№ 39. 24 WRZEŚNIA 1922 r. Rok IV.

Należność przesyłkowa opłacona w urzędzie pocztowym.

ZIEMIA SIERADZKA

Z Bogiem dla Ojczyzny

TYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY
PRZY WSPÓŁPRACOWNICTWIE KOMISJI REDAKCYJNEJ.

Adres Redakcji i Administracji: Sieradz — Telefon № 10. Skrzynka poczt. № 49.

Cena Tygodnika kwartalnie 500 marek.

Za ogłoszenia od drobn. wiersza 100 mk.

KALENDARZYK.
24. N. N. M. P. od wyk. niew.
25. P. Bl. Ładysława.
26. W. Cyprjana.
27. Ś. Koźmy i Damiana.
28. C. Wacława Kr.
29. P. † Michała Archan.
30. S. Hieronima.

Polska — to wielka Rzecz.

Polska — to wielka Rzecz — szeptały miljony serc polskich, w dniach, gdy w historji trwania popieliła się wiara w siły narodowe;

Polska — to wielka Rzecz — rwało z dusz naszych — jak echo — w chwilach, gdy na Zmartwychwstanie Polski biły dzwony, byśmy w bezczynie nie przespali czasu wielkich przemian dziejowych;

Polska — to wielka Rzecz — stać się powinna pierwszą strofą naszego pacierza narodowego w dobie obecnej — dobie budowy potężnej Polski.

A strofa ta zapełnić winna każdą tkankę naszej przytomności narodowej, dzisiaj — Na Przełomie, w chwili walki o panowanie zdrowej, jasnej i celu swego świadomej — Myśli Narodowej.

Strofa ta winna budzić u nas orle zapędy i przeolbrzymią wiarę w Naszą sprawę, wieść nas ku Wiośnie i uczyć, jak z Woli wykuwać swój Los.

Byśmy jednak pojąć mogli to wielkie hasło — poznawać musimy własną ziemię, by brać ją w swoje serca, krwią serdeczną ogrzewać, myślą płomienną ukochać i biegnąć w jej ramiona, jak syn w ramiona ukochanej matki.

Poznawać musimy swych braci, by tajały lody serc, a złączone bratnie dusze płomienne — ogarnęły cały nasz kraj ojczysty i związały nas nicią ukochania z każdem istnieniem — w Polsce.

Wtedy tylko wykujemy w umysłach swych wielkie prawdy o odbudowie Ojczyzny, śmiałe myśli i dalekie porywy do Wielkiej Polski wiodące — a wszystko silne, odporne na jad „domorosłych wieszczów politycznych“; wtedy pochwycimy w silne dłonie Złoty Róg do zbożnego hejnału:

Polska — to wielka Rzecz!

Adam Wysokiński.

Odezwa biskupów polskich.

Biskupi polscy wydali następującą odezwę do społeczeństwa w sprawie wyborów:

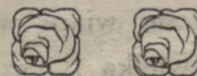
„Dnia 5 listopada odbędą się wybory do naszego Sejmu, a dnia 12 listopada do Senatu. Powinnością religijną i obywatelską Biskupów jest przypomnieć święte obowiązki, które ciążą w tej chwili na wszystkich mężczyznach i niewiastach mających prawo głosować.

„Obowiązkiem pierwszym każdego dobrego obywatela-katolika jest stanąć do wyborów. Ktoby wstrzymał się od głosowania, wyrządzi największą krzywdę Ojczyźnie i sobie samemu. Nie biorąc bowiem udziału w głosowaniu, sprawi, że posłem może zostać szkodnik narodowy.

„Drugim świętym obowiązkiem jest: oddajcie głosy swoje na ludzi mądrych, uczciwych, szczerze religijnych, takich, którzy całą swoją działalnością pokazali, że zawsze i wszędzie będą bronili dobra całego państwa Polskiego i słusznych praw wszystkich warstw narodu, a niemniej praw i wolności naszego Świętego Kościoła. Nie godzi się zaś i niewolno głosować na wrogów Kościoła, na ludzi, co sieją rozsterki między różnemi warstwami narodu, co rozpętali nienawiść pomiędzy dziećmi jednej Matki, Ojczyzny. Dość już walk stronniczych. Państwo nasze jest w groźnem położeniu. Tylko miłość wzajemna, praca wytrwała, ofiarna, obyczajność ogólna, oparta o zasady naszej wiary świętej, może nas ocalić.

„Osobno przypominamy, abyście wszyscy, którzy macie prawo głosować, żądali od tych, co chcą być posłami, żeby jasno i głośno przyrzekli, że będą w Sejmie i Senacie domagali się szkoły, gdzieby dzieci katolickie otrzymały naukę i wychowanie w duchu katolickim od nauczycieli katolickich. Tak samo domagajcie się głośnej obietnicy, że w razie potrzeby wystąpią śmiało i nieugięcie jako obrońcy ślubów religinych i nierozerwalności małżeństwa chrześćjańskiego. I przy wyborach pamiętajcie na słowa Zbawiciela: „Kto mnie wyzna przed ludzmi, tego i ja wyznam przed Ojcem swoim niebieskim“. Oddajcie więc głosy wszyscy i to tak, żebyście przed Bogiem, przed własnem sumieniem, przed ludźmi, przed sądem przyszłych pokoleń za głos oddany odpowiadać i ostać się mogli,

„Wielebne duchowieństwo odczyta powyższą odezwę biskupów z kazalnic, przyczem wstrzyma się w kościele od wszelkich tłómaczeń, dotyczących wyborów. Poza kościołem pozostawia się kapłanom swobodę polecania stronnictw, stojących na gruncie katolickim i narodowym“.



42) Ks. St. Pasławski.

Zaprzedana.

Powieść dla młodzieży z czasów caratu w Rosji.

(Ciąg dalszy).

— To dobrze, będziecie się obie razem uczyły gdyż i Wandzia dużo zaniedbała...

Stasia całuje jej ręce ze łzami radości.

— Bądź więc gotowa na godzinę dwunastą, gdyż o tej porze jedziemy, a teraz proś do mnie swoją ciotkę — z panią Suszczańską sama porozmawiam.

Gdy Stasia stanęła przed swą ciotką z zapłakaną z radości twarzą — ta ostatnia przywitała ją wymówkami.

— Wiedziałam, że zmarnujesz sobie los! Zawsze byłaś niedołęgą, dla tego też nie chciałam się do ciebie przyznawać przez tyle czasu. No, mów co tam ciebie spotkało.

— Księżna prosi ciotkę do siebie na chwilę.

— A to skaranie! — A ja tam poco? — tyle roboty! — nie może cię księżna zabrać i bezemnie, jeżeli zechce! Domyślam się: księżna chce abym za ciebie zaręczyła, żeś uczciwa dziewczyna, nie złodziejka — kto cię tam wie? — nawet i tego nie zaręczę, że będziesz rzetelnie pracowała, — nie spodziewaj się! — niema po co iść...

Tymczasem stara dreptała już do drzwi, mrucząc dalej, że darmo tylko czas straci.

A w kwandrans była już z powrotem i, chociaż widocznie zadowolona, nie przestała gderać.

— No, no! księżna chce, abyś jechała i uczyła się... a czy to ja przeszkadzam? zawsze byłaś wałkoniem do porządnej roboty! Mówię księżnej, że wprawdzie cię na złodziejstwie nie złapałam, ale nie mogę ręczyć, a księżniczka, jak się zacznie śmiać.... słyszane to rzeczy, żeby się tak śmiać? — i powia-

Ze Świata.

Wojna Grecko-Turecka.

— Dzienniki donoszą, że Grecja poniosła wielką klęskę. Trzy wielkie korpusy, złożone z 12 dywizji zostały rozgromione, $^{2}/_{3}$ całej armji greckiej dostało się do niewoli, wraz z 3 dowódcami dywizji, sztabami i głównodowodzącym. Jedyna 11 dywizja grecka stawia jeszcze opór na północ od Brusy, lecz znajduje się w krytycznem położeniu. Ewakuacja Azji Mniejszej przez wojska greckie trwa w dalszym ciągu. Dotychczas miało powrócić do Grecji 20,000 żołnierzy oraz 8,000 rannych.

Skutkiem zwycięstwa kamalistów podniecona ludność turecka w Konstantynopolu napadła na cudzoziemców, a zwłaszcza Anglików zamieszkałych w dzielnicach Peru, przy czem wiele osób zginęło.

Według dalszych doniesień także w Smyrnie przyszło, po wkroczeniu Turków, do strzelaniny i zniszczenia. Turcja żąda zwrotu Azji Mniejszej, Tracji aż po rzekę Marycę, oraz Konstantynopola. W razie odmowy ze strony sprzymierzeńców będzie Mustafa Kemel-pasza zmuszony pomaszerować na Konstantynopol.

Sprzymierzeńcy postanowili zatknąć na granicy stref neutralnych Dardaneli i Konstantynopola sztandary państw sprzymierzonych.

Liga Narodów.

— Liga Narodów zamierza wydać proklamacje w obronie chrześćjan w Anatolji i wziąć ich pod swoją opiekę. Rząd grecki ze swojej strony będzie prosił Ligę o pomoc w ustanowieniu strefy neutralnej. Lord Balfour poparł kroki delegacji greckiej w sprawie opieki nad chrześćjanami.

— Robert Cecil postanowił wniosek zwołania przez Ligę konferencji dla ograniczenia zbrojeń morskich na wszystkie państwa i oświadczył, że nie będzie pokoju, póki Liga nie zajmie się odszkodowaniami Niemiec.

Biskup Łoziński o położeniu kościoła katol. po za kordonem.

— Sądząc po wiadomościach z poza kordonu (Mińsk) władze sowieckie prowadzą nader zdecydowaną i systematyczną walkę z katolicyzmem. Poza grabieżą kościołów władze sowieckie zmuszają parafje do podpisywania kontraktu dzierżawy na kościoły. Do zawarcia tych umów bolszewicy powołują specjalne komitety paraf. pomijając całkowicie księży. Jest to świadomem godzeniem w powagę duchowieństwa i dążeniem do usunięcia go na plan dalszy w życiu religijnem. Najbaczniejszą uwagę zwracają bolszewicy tępienie objawów religijności wśród młodzieży, zabraniają mianowicie nawet wstępu do kościoła osobom liczącym mniej niż 17 lat. Młodzież szkolna zaś zmuszona jest do wstępowania do organizacji komunistycznych. Bolszewicy stosują metodę częstych aresztowań i wywożenia księży w celu usunięcia wiernych wpływów kapłanów. Sąd bolszewicki wydał wyrok nacechowane wybitnie zawziętością. Księży oskarżonych o opór władzy sowieckiej skazują od 3 do 4 lat więzienia, 1 zaś księdza na śmierć. Wszyscy skazani księża zostali wywiezieni do Moskwy. Mińsk został bez duchowieństwa katolickiego. Tego rodzaju postępowanie wywołuje wśród ludności reakcję. Ludność doprowadzona do rozpaczy broni swych świątyń przed zbeszczeszczeniem i przywiązuje się tem mocniej do swej wiary.

Austrja.

— Donoszą z Wiednia, że Szwajcarja, Czechosłowacja oraz Włochy postanowiły wypłacić Austrji 15 miljonów funt. szterl. i zawrzeć z nią układy handlowe. Austrja musi jednak przyjąć warunki gwarancji, ustalone przez Ligę Narodów, zawierające klauzule kontroli finansowej, politycznej i wojskowej.

Mezopotamja.

— Wojska angielskie wspólnie z kolonjalnemi wojskami indyjskiemi oraz Arabami toczą obecnie walki z oddziałami tureckimi, które ośmielone sukcesami Kemala Paszy zaatakowały terytorjum Mezopotamji. W jednej z bitw zginęło 100 żołnierzy indyjskich, a zranionych zostało 2 żołnierzy angielskich.

Daleki Wschód.

— Do Marsylji donoszą, że przybyła tam partja uchodźców polskich z Szanghaju. Donoszą oni, że na Syberji znajduje się jeszcze koło 10,000 Polaków, którzy wędrują do Władywostoku.

---

da, że sama zaręczy! ja jej nie bronię! niech ręczy, ja za nic nie odpowiadam! umywam ręce! No, czego stoisz? chcesz abym cię sprała? rzuć to krajanie chleba, zbieraj swoje manatki, a żywo, bo się spóźnisz, a ja ci tymczasem śniadanie zaniosę do mego pokoiku....

Rozpromieniona dziewczyna chciała ją całować w ręce, ale stara nie pozwoliła:

— Nie trać czesu napróżno, bo się spóźnisz! to cię księżna nie weźmie! a sprawuj się tam dobrzę, gdyż, jak cię wypędzą, to z powrotem nie przyjmę! Przekonasz się!

Mimo to obcierała łzy z oczu, gdy ją żegnała przy wyjeździe....

Ale jeszcze przed wyjazdem nastąpiły przeprosiny Wandzi przez panienki Suszczańskie.

Bardzo one nie miały do tego ochoty, ale matka, której chodziło o dobre stosunki z księżną, nakazała to im bardzo surowo.

Więc zawstydzone dziewczynki wyjąkały słowa przeprosin, tłomacząc się nigdy by tego nie zrobiły. gdyby wiedziały, kto jest Wandzia.

— Nie gniewam się na was — odrzekła grzecznie księżniczka — gdyż Bóg mnie karał za moją dawniejszą pychę — ale się nie tłomaczcie tem, że nie wiedziałyście kogo macie przed sobą, gdyż szyderstwa nikomu nie są miłe i nie tylko utytułowanych bolą — a Bóg karze—czy prędzej czy później..

W drodze do Andrzejek w Kowlu, Stasia miała chwilę strachu: w sali pierwszej klasy spostrzegła Nadzię. Była pewną, że podróżuje w towarzystwie O. Nikanora, i że go zaraz ujrzy.

Ale się wkrótce przekonała, że jedzie tylko ze swą matką. Nadzia poznała również dobrze obie dziewczynki i świdrowała w nich oczami, ale obecność księżnej powstrzymywała ją od zbliżenia się.

Jednakże księżna musiała je na chwilę opuścić. Nadzia przybiegła natychmiast:

— Gdzie Stasia jedzie? —

— Nie mogę tego powiedzieć!

Sz. P. P. Prenumeratorów!

upraszamy o łaskawe uregulowanie prenumeraty za zaległe kwartały

Administracja.

Z Polski.

— Projekty prezesa Nowaka i min. skarbu Jastrzębskiego. Prasa podaje ekspose prez. Nowaka i ministra skarbu Jastrzębskiego, którzy przyjęli przedstawicieli prasy, zaznajamiając ich z najbliższemi zamierzeniami rządu głównie na polu gospodarczem i finansowem. Z dziedziny polityki czeka załatwienia tylko sprawa Galicji Wschodniej. Premier Nowak oświadczył, że przywiązuje wielką wagę do tego, aby obecny sejm załatwił sprawę zasadniczą. Następnie omówiona została sprawa niedomagań aprowizacji i kolejnictwa na G. Śląsku. Minister Jastrzębski przedstawił bardzo szczegółowo akcję, mającą na celu stabilizację cen artykułów pierwszej potrzeby. Co do reformy finansowej min. skarbu oświadczył, że dopiero przyszły sejm będzie mógł ją zasadniczo załatwić. Obecnie bezpośrednio na porządku dziennym stoi sprawa pożyczki. Minister skarbu zamierza wnieść projekt pożyczki, opartej na wprowadzeniu t. zw. złotego parytetu, równającego się jednemu frankowi szwajcarskiemu, przyjmując przytem realizację do marki w stosunku tysiąca do jednego. Pożyczka ma być krótkoterminowa na 2—5 lat. Oprocentowana na 8 od sta. Minister wspomniał, że zamierza w bardzo krótkim czasie puścić w obieg pieniądze metalowe w miejsce banknotów 5-cio do 20-markowych włącznie.

— Ministerstwo reform rolnych. Na posiedzeniu Rady ministrów dnia 7 bm. rozpatrywano wniosek przekształcenia Głównego Urzędu Ziemskiego na ministerstwo reform rolnych. Dowiaduję się, że z powołaniem się na art. 45 konstytucji, który postanawia, że każdy urzędnik musi podlegać ministrowi, który za jego działalność jest odpowiedzialnym przed sejmem, uchwalono skasować Główny Urząd Ziemski, a utworzyć ministerstwo reform rolnych. Zadaniem tego ministerstwa będzie, przebudowa ustroju rolnego i utrwalenie nowego ustroju rolnego. Równocześnie nastąpi reorganizacja wszystkich urzędów ziemskich.

— Zarządzenia ministerstwa sprawiedliwości. W celu czuwania nad bezstronnością wyborów i szybkiego wymiaru sprawiedliwości w razie wykroczeń, minister Makowski podzielił Rzeczpospolitą na 3 okręgi.

— Ach, rozumiem! — A panna Wanda?

— Księżniczka Wanda jedzie do swego majątku! Nadia zwraca się do Wandzi.

— Więc panna Wanda jest księżniczką? A jakież nazwisko?

— O nazwisko mniejsza — uśmiecha się Wandzia — co może być ciekawego w nazwisku?

Lecz w tej chwili Nadzia zauważyła, że księżna się zbliża i ulotniła się.

Nie przestawała jednak świdrować oczami obu dziewczynek, aż póki nie przyszła pora odjazdu.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

Rok już upływa od opisanych wypadków.

W Andrzejkach przy obiedzie wesoło rozmawia zebrane towarzystwo domowe.

Obok księżnej dwie nauczycielki, które z nią rozprawiają o ochronie dla dzieci, wzniesionej kosztem księżnej dla wiejskiej dziatwy. Dalej przy stole siedzi dwie dzieweczki ubrane w jednakowe sukienki. Łatwo w nich poznać Wandzię i Stasię, które mają sobie do opowiadania tyle rzeczy, że im czasu nigdy nie wystarczy. Ale tego czasu mają zbyt mało, gdyż się zawzięcie uczą.

Wandzia musi dopędzić kurs nauk, który zaniedbała przez półtora roku. Przy tem uczy się sumiennie. Wie z praktyki, że bez nauki między ludźmi nic nie będzie warta. Stasia również pracuje szczerze. Wrodzone zdolności pozwalają jej dopędzać księżniczkę w nauce.

— Mamusiu mówi Wandzia—korzystając z chwilowej przerwy w rozmowie — czy pojedziemy dziś na grzyby?

— Dobrze, o ile panie ze względu na naukę nie zaprotestują.

Okazuje się, że nauczycielki nie są temu przeciwne, stąd też dziewczynki są bardzo uradowane.

— A po drodze wstąpimy na chwilę do ochrony — czy można?

— Nic nie mam przeciw temu.

Pierwszy obejmuje apelację warszawską, lubelską i wileńską, drugi poznańską i toruńską, trzeci lwowską i krakowską. Dla każdego z tych okręgów będzie zamianowany podprokurator apelacyjny, który będzie łącznikiem między okręgiem a Min. Sprawiedliwości na czas wyborów.

Objazd powiatów. Wojewoda łódzki dr. Garapich wyjechał na kilkudniowy objazd podległych województwu powiatów, celem sprawdzenia na miejscu w jaki sposób wykonane zostały czynności, związane z przygotowaniem aktów wyborczy w obrębie województwa. Przez czas nieobecności wojewody kierownictwo łódzkiego wojewódzkiego urzędu sprawować będzie wice wojewoda radca Łyszkowski.

— **Podwyższenie przekazów czekowych P. K. O.** Ministerstwo Poczt i Telegrafów komunikuje, że na wniosek Prezesa Pocztowej Kasy Oszczędności—podwyższa się od dnia 15 września 1922 r. maksymalną stawkę przekazów czekowych Pocztowej Kasy Oszczędności z 500,000 na 1,000,000 (jeden miljon) marek, o ile przekazy takie mają być wypłacone w tych urzędach pocztowych, które uczestniczą w obrocie żyrowym Pocztowej Kasy Oszczędności z oddziałami Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Wszystkie inne urzędy i agencje pocztowe obowiązuje nadal dotychczasowa stawka przekazów czekowych Pocztowej Kasy Oszczędności w wysokości 100,000 marek.

— **Posady na Pomorzu.** Biuro pośrednictwa posad dla zdemobilizowanych oficerów przy Kom. Organizacyjnym Związku Pomorskiego K. O. R. Okr. D. O. K. VIII ogłasza następujące wolne posady: 2 książkowych, 4 bankowców rutynowanych, 1 elew bankowy, 3 bławatników, 10 posad dla urzędn. ubezpieczeń.

Zgłoszenia pracodawców i pracobiorców należy nadsyłać pod adresem: Związek Pomorski K. O. R. Okr. D. O. K. VIII Kom. Org. Grudziądz, Kwiatowa 6 P. K. U.

— **Koszty przygotowań do wyborów w Warszawie.** Przygotowania techniczne do wyborów w Warszawie będą kosztowoły około 300 miljonów marek.

— **Państwowa Szkoła Sztuki Zdobniczej w Poznaniu.** Nowy rok szkolny zaczyna się 3 października r. b. Zapisy przyjmuje i udziela informacji sekretarjat Szkoły, ul. Łąkowa 11, pokój 25, parter.

— **Waluta polska na Górnym Śląsku.** Wojewoda śląski Rymer ogłosił, że celem zaradzenia obecnemu brakowi pieniędzy niemieckich w województwie śląskiem obok marki niemieckiej zostanie wprowadzona w obieg marka polska. Urzędowy kurs marki polskiej będzie ogłaszany codzienie rano przez PKKP. Odezwa wzywa ludność, aby miała zaufanie do marki polskiej.

— **Wystawa ogrodnicza w Poznaniu.** Wielkopolski związek ogrodniczy Tow. zawodowych przy pomocy wielkopolskiej izby rolniczej i dyrekcji ogrodów m. Poznania urządza w dniach od 30 września do 5 października, na terenie targów poznańskich, wystawę ogrodniczą. Poważny udział w wystawie biorą dwory. Wystawa ma być obrazem stanu ogrodnictwa w dzielnicy poznańskiej w trzecim roku naszej niepodległości.

— **Polacy mojżeszowego wyznania.** Dziennik Poznański podaje: We Lwowie, zakończył obrady Zjazdu t. zw. „Polaków mojżeszowego wyznania" z Małopolski Wschodniej. Zjazd ten między innemi uchwalił potępienie dla Tow. „Rozwój", który bojkotuje handel żydowski. Zjazd wyraził naganę dla posłów żydów: Koliszra, Lewensteina i Steinhausa za ich stanowisko w czasie przesilenia gabinetowego, niezgodnie z żydowską ideologją. Natomiast posłom Djamentowi i Rauchowi wyrażono votum ufności. Zjazd nie wystawił własnej listy wyborczej, lecz będzie popierał stronnictwa przyjazne żydom.

Z życia polityki partyjnej.

— **„Blok" Polskiego Centrum z Centrum mieszczańskiem.** Został zawarty układ pomiędzy Komitetami Wyborczemi „Polskie Centrum i Centrum Mieszczańskie" na mocy którego na terenie b. zaboru rosyjskiego obydwa Komitety prowadzą akcję wyborczą wspólnie.

— **Nauczyciele szkół średnich w sprawie wyborów.** Zarząd główny towarzystwa nauczycieli szkół wyższych wydał odezwę w sprawie wyborów sejmowych i do senatu. Zarząd wezwał członków by głosowali na tych kandydatów którzy korzystnie będą bronić interesów nauczycielskich.

Obiad już skończony. Dziewczynki podchodzą do księżnej z podziękowaniem, a ona je tuli tak jakby obie były córkami. Poczem ujmują się pod ręce i idą do swego pokoju.

Księżna patrzy z uśmiechem na nie i mówi półgłosem:

— Za to, żem straciła jedną córkę mam teraz dwie....

A jednak, gdy wiozła Stasię do Andrzejek miała poważne wątpliwości, czy nie będzie ona zbyt raziła w jej otoczeniu, i czy będzie mogła nakłonić się do form przyjętych. Lecz wkrótce przekonała się, że nie tylko obawy jej były płonne, ale nadto okazało się, że Stasia swym szlachetnym charakterem zbawiennie wpływała na Wandzię. Wkrótce też księżna pokochała ją bardzo.

Dziewczynki tymczasem szykują się na grzyby. Wkładają wielkie słomkowe kapelusze, lekkie płaszczyki.

Stasia mimowoli przypomina sobie wypadki ostatnich miesięcy. Nigdy nie przypuszczała że będzie tu tak szczęśliwą: wyjeżdzając z Janowic była przygotowaną na różne upokorzenia na wielkopańskim dworze w Andrzejkach — miała ich dość od pani Suszczańskiej i jej córek — a tymczasem od pierwszych dni zadziwił ją miły stosunek, który względem niej zapanował.

Wprawdzie obawiała się, ażeby ten stosunek nie zmienił się powoli na gorsze, ale z radością przekonała się wkrótce, że księżna zaczyna ją kochać, więc i sama się do niej coraz więcej przywiązywała.

Ale nie zapomniała o swej rodzonej matusi, biednej i zahukanej przez ojca; nie raz się łezka tęsknoty w oku ukazała. Pamięta o niej w pacierzu i często serdeczny list prześle przez p. Niwelowskiego, który umie zręcznie go dosłać i przysłać odpowiedź tak, że się Suchewicz nie może domyślić, gdzie się jego córka znajduje.

Lecz już dzieweczki gotowe. Ponieważ do lasu

— Partja odrodzenia Polski. W Poznaniu powstało nowe stronnictwo pod nazwą „Partja Odrodzenia Polski“. Założycielami są pp. Edmund Nowicki i Wacław Bojomir Milewski, którzy wydają pismo p. t. „Solidaryzm“. Politycznie stronnictwo to należy do centrum i ma na celu doprowadzenia do zgody między prawicą a lewicą.

— „Niemiecki Centralny komitet wyborczy. W Łodzi utworzył się niemiecki centralny komitet wyborczy, jako pododdział centralnego komitetu wyborczego bloku mniejszości narodowej. Niemiecki centralny komitet wyborczy ma na celu zorganizowanie akcji wyborczej wśród ludności niemieckiej na terytorjum byłej Kongresówki.

Z naszych stron.

*** Z Warty.** Od dość dawna, bo z początkiem wojny istnieć zaczęło u nas stowarzyszenie śpiewaków pod nazwą „Lira“. W początkach swego istnienia stowarzyszenie to znane było na okolicę jako cieszące się wielką popularnością. Zawdzięczać to trzeba było dyrygentowi p. Kromołowskiemu i zarządowi a także i samym członkom, którzy w większości składali się z ludzi wykształconych, ludzi rozumiejących zadanie stowarzyszenia.

Obecnie stowarzyszenie to kroczy po drodze, wręcz przeciwnej swemu zadaniu. Ustawa leży w kącie i nie jest członkom znana, a co gorsze sam zarząd jej może i nie widział. Zarząd składa się z ludzi w części zupełnie nie odpowiednich na to stanowisko. I zamiast dać przykład powagi i wzorowego zachowania się, daje powód do śmiechu i nie odpowiednich żartów. Zachowanie zaś chóru w kościele, zamiast podnosić ducha w pobożnie modlących się— demoralizuje ich. Zachowują się jak na galerji, w małomiasteczkowym teatrze! zapominają że dom Boży, to dom modlitwy.

Zdarza się i to, że pobożni czując na głowach kwiaty, papiery i t. p. spuszczane z chóru, z oburzeniem odwracają głowy. Ksiądz zaś może nie chce tego nigdy zobaczyć. Sam śpiew świdruje często w uszach. Nic dziwnego bo dyrygent zamiast dbać o dobre wykonanie śpiewu, czeka z niecierpliwością by przeszedł miesiąc, i wziąść pensję nigdzie w świecie od chóru kościelnego przez organistę nie pobieraną.

Dobrze by było, żeby stowarzyszenie wzięło się do spełnienia zadań właściwych stowarzyszeniom śpiewaczym, przez co i grono członków powiększą ludzie więcej rozumiejący owe zadania.

Obserwator (z dołu z kwiatkiem na głowie).

* * *

*** Ze Słomkowa Suchego.** W dniu 15 sierpnia r. b. odbyło się w Słomkowie Suchym uroczyste poświęcenie nowozałożonego sadu (własności Straży Ogniowej) sikawki i remizy także i krzyża z fundacji kolonistów Słomkowa. Poświęcenia dokonał proboszcz par. Wróblew ks. Antoni Zawadzki, który w pięknem swoim przemówieniu zaznaczył o doniosłości sadzenia drzew u nas i zagranicą. Podczas uroczystości przygrywała orkiestra strażacka z Wróblewa. Brało udział 7 okolicznych Straży Ogniowych pod dowództwem druha Stanisława Golniewskiego.

Po uroczystości urządzono zabawę w ogrodzie p. Franciszka Zdunka, z której osiągnięto czystego zysku 72.000 mk. na kupno beczki i dokompletowania niektórych narzędzi.

Wł. Zdzieszyński.

Ze Sportu.

— Mecz „Makkabi“ (Łódź) — „Czarni“ (Sieradz). Niedzielny mecz niniejszych drużyn zakończył się zupełnem zwycięstwem 8 miejscowych „Czarnych“ w stosunku 3:1 (2:1); stosunek rogów 8:2 na korzyść Sieradzan.

Z przebiegu gry widać, że nasi „Czarni“ znacznie podnieśli się w formie. Tempo gry ostre. Sędzia dobry.

— Mecz o mistrzostwo klasy C. Dnia 24 b. m. o godz. 3-ej popoł. na boisku K. S. „Czarni“ (za ruinami zamku) rozegrany bedzie mecz o mistrzostwo klasy „C“ okręgu Łódzkiego pomiędzy „Siłą II“ z Łodzi, która zwyciężyła karwińską „Siłę“ (Czechosłowacja), a „Czarnymi“.

Meczem tym rozpoczynają „Czarni„ serję rozgrywek o mistrzostwo, do których w okręgu Łódz-

---

więcej jak wiorsta stąd też jedzie się na grzyby powozem. Dziś jadą obie nauczycielki a nawet i księżna, stąd też dwie pary koni podchodzą do ganku.

A tymczasem towarzystwo zbiera się do odjazdu. Dziewczynki ze sporemi koszykami w ręku oczekują na starsze osoby.

W bramie wjazdowej ukazują się dzieci pana Strockiego: idą po obiedzie do parku. Wandzia zbiega zaraz ze schodów i wita je uprzejmie. Panuje teraz między nimi niezachwiana harmonja, bo księżniczka przeprosiła je za swą niegrzeczność.

Po chwili powozy ruszają, aby się niebawem zatrzymać przy ochronie.

Panie ze dworu są tu bardzo częstymi gośćmi: księżna nie tylko daje pieniądze, ale jest duszą ochrony. Zna dobrze wszystkie dzieci oraz ich potrzeby. Zaraz więc ją otaczają. Ale i panienki nie są obce: Stasia i Wandzia całują i pieszczą sierotki, jakby swe siostrzyczki.

Zdziwił by się ten, ktoby tu ujrzał Wandzię, co kiedyś wykrzywiała pogardliwie usteczka na wspomnienie o włościańskich drzeciach.

Pożegnawszy dziatwę, towarzystwo jedzie do lasu. Konie suną dziarsko po bardzo dobrze utrzymanej drodze, więc tumany pyłu przysłaniają prędko siedzących w powozach, a potem i same powozy.

Nikt jednak z tej gromadki się nie spodziewał smutnej nowiny, która ich czekała z powrotem.

Ledwie powozy skryły się w lesie przyjechał z poczty umyślny posłaniec z depeszą, w której się zawierały te słowa:

„Suchewiczowa umarła. Pogrzeb we wtorek Niwelowski“.

ROZDZIAŁ XXXIX.

Suchewicz, uwolniony od swych obowiązków, nudził się w swoim „majątku“, nie mając zajęcia, a przy tem pił.

Wkrótce też przepił wszystką gotówkę, którą

kim staje aż 20 klubów i towarzystw sportowych, walka więc o palmę pierwszeństwa będzie zacięta i zapowiada się nader ciekawie. „Czarni“ do rozgrywek tych występują w lepszym składzie, niż dotychczas, niewątpliwie więc pokażą nam piękną grę.

Żałować należy, że młody nasz klub nie wzbudził w Sieradzu należnego zainteresowania, co się fatalnie odbija na budżecie, a tym samem na rozwoju klubu. Nie wątpimy jednak, że Sieradz poprze wydatniej nasz zaledwie rozwijający się ruch sportowy i da mu potrzebne środki do rozwoju.

Z prasy.

„Z Polski do Rzymu“ Papież Pius XI, ks. Jan Gnatowski. Nakład Gebethnera i Wolfa. W niewielkim tomiku ks. Gnatowski dał czytelnikom obraz przebiegu życia obecnego Papieża, który jako Nuncjusz przebywał trzy lata w Warszawie a postać sympatyczna Monsignora Achillesa Ratti czyni nader ujmujące wrażenie, już to jako męża wielkiej nauki, już to jako człowieka prawdziwej dobroci, sprawiedliwości i szczerego przywiązania do ziemi Polskiej, gdzie został wyświęcony na Biskupa i z zadowoleniem wspomina iż uważa się za „Polskiego Biskupa“. Dużo ciekawych szczegółów przytoczył nam z pobytu Papieża w Warszawie autor powyższego dzieła, a znać że te opowiadania są prawdziwe, a ważne znaczenie mieć mogą dla naszego społeczeństwa.

Ignacja Piątkowska.

Streszczenie działalności
Matki Ledóchowskiej Urszulanki S. J.

(c. d.)

Chcąc jeszcze więcej przysparzać dochodu dla swych idealnych celów zawiązuje Komitet w Sztokholmie do którego zaprasza najwybitniejszych literatów jak: Alfred Jeusen z Sztokholmu, Jeus Kane z Chrystjanji, Agge Meyer Benediksen z Kopenhagi i wielu innych; uprasza ich aby wydać wspólnemi siłami książkę pod nazwą „Polonica“ w szweckim duńskim i norweskim języku, do której każdy z literatów zobowiązał się napisać jeden artykuł. Historja, literacka, sztuka nasza polska miały być przez nich opisane. Ellen Key podjęła się streścić „Chłopów“ Reymonta, matka Ledóchowska opisała w tej książce „Kult Madonny“w polsce od czasów Jana Kazimierza. Wydając te książke miała na celu Matka Ledóchowska nietylko materjalną korzyść, ale i moralną, gdyż pragnęła tym sposobem, aby szerszy ogół na obczyźnie przez czytanie tej książki zapoznał się z prześlicznemi dziejami narodu naszego.

Pierwszy francuski odczyt, jaki miała Matka Ledóchowska w Szwecij, został wydrukowany w Szwajcarji z przedmową Sienkiewicza. Miała tez Matka Ledóchowska odczyt i w Rzymie wypowiedziany w francuskim języku z niemniejszym zachwytem wysłuchany.

Gdy po skończonej wojnie Matka Ledóchowska pragnąc wrócić po tem długoletniem wyganiu z Siostrami swemi do kraju, by tam dalej pracować i prowadzić rozpoczętą w Danji pracę, zwracała się w odczytach do Skandynawczyków o pomoc materjalną by módz w Polsce zakupić kawał ziemi i tam założyć swe zakłady.

Nadzieja jej nie została zawiedziona, Norwegczyk protestant konsul Scoll Nielsen po odczytach Matki Ledóchowskiej zatelefonował do niej iż bierze na siebie kupno ziemi w Poznańskiem o której Matka Ledóchowska wspominała w odczycie przesyłając 20.000 koron norw. Kupiła więc za przesłane pieniądze norwegskie w Pniewach (2 godz. jazdy za Poznaniem) wille po niemcach i kilka dziesiąt mórg ziemi; tam rozpoczęła swą zbożną pracę,

Rok temu Matka Ledóchowska nabyła pustą willę i nieobsiane pole, dziś w tych willach wre życie, praca. Dzieci bezdomne znajdują się tam, również i zakłady naukowe, warsztaty tkackie, któremi zarządza wykwalifikowana jedna z sióstr.

Dochód z tych warsztatów jest prawie głównem środkiem utrzymania zakładu. Tamże jest dział gospodarstwa rolnego: same siostry orzą, bronują, koszą, samę czyszczą konie, inwentarz, a wszystko to w nadzwyczajnym porządku prowadzone.

Z. Kononowiczowa.



posiadał, i począł pić na kredyt. Pożyczano mu z początku chętnie, gdyż miał ziemię bez długu.

Ale gdy się upił, wówczas nieraz żonę bił często i bez przyczyny — zresztą przyczynę łatwo sobie znalazł zawsze. — Najczęściej jednak wygrażał nieobecnej Stasi.

— Sprzedam cały „majątek“! — a ona pójdzie z torbami! do służby ją oddam! niech będzie sługą, gdy nie chciała byc panią!

Innym razem krzyczał, uderzając pieściami o stół:

— Zabiję ją, jak psa! póty będę bił, póki będzie oddychała!

Biedna matka błagała nadewszystko Boga, aby się córka nie znalazła.

Długo nie miała od niej żadnej wieści.

Jednego razu Suchewicz przyszedł niezwykle podniecony.

— Wiem, gdzie się znajduje ta żmija! a nawet ı tamta druga! Jutro rano pojadę i przywlokę tu obie na powrozie, a ta podła dziewczyna musi zostać prawosławną.

Nieszczęsna kobieta w łzach spędziła całą noc, nie mogła dowiedzieć się, gdzie jest Stasia, aby ją w czas zawiadomić. Błagała Boga o zmiłowanie, o ratunek.

Mąż nazajutrz pojechał. Biedna kobieta liczyła minuty we łzach, gorycz zalewała jej duszę.

Zdawało się jej, że widzi już swą córkę skatowaną, pokrwawioną....

Wieczorem mąż przyjechał. Matka wybiegła aż do bramy, z nieopisaną radością spostrzegła, że on jest sam i ma bardzo ponurą minę.

— Oszukali mię, że one u Niwelowskiego.... A może mię Niwelowski oszukał. Będę śledził, aż znajdę. A wtedy będzie sąd. Przecież to ona mię doprowadziła razem z tą księżniczką, że ze służby mię uwolniono, z torbami puszczono! Odwdzięczę się stokrotnie! a tę Stasię będę bił, póki nie straci przytomności, a wtedy powiozę do cerkwi. (d.c.n.).

Podziękowanie.

Zjednoczone cechy kołodziei i kowali składają podziękowanie ks. Al. Brzezińskiemu za dokonanie poświęcenia sztandaru, p. Mąkowskiemu assesorowi cechów i poszczególnym cechom a mianowicie: piekarzom, rzeźnikom, szewcom, stolarzom, rymarzom, bednarzom i malarzom za wzięcie udziału w uroczystości w dniu 3 b. m.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Augusta ausek, lat 47 wie ś Ogrodziska gm. Zd.-Wola. 3

Zgubiono w Sieradzu, dn. 13 września r. b. 2 Paszporty francuskie i dowód osobisty oraz portfel i różne dokumenty francuskie na imię Wolfa Dąbka, z Pabjanic, ul. Tuszyńska №45. 3

Zgubiono kartę bezterminowo-urlopową wyd. w 6 p. p. Legjonów w Płocku na imię Ignacego Glapińskiego, kaprala ochotnika lat 26 z Dąbrówki, gm. Wróblew. 3

Zgubiono kartę powołania wyd. P. K. U. w Sieradzu na imię Mośka Buda, lat 20 z Burzenia. 3

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Marcina Kryka, lat 38 wieś Miklesz gm. Złoczew. 3

Zgubiono paszport polski na imię Tojwie Żuwickiego, lat 19 ze Zduńskiej-Woli. 3

Zgubiono kartę powołania wyd. w P.K.U. w Sieradzu na imię Monachama Porzęczewskiego lat 28 z Warty.

Zgubiono legitymację nauczycielską na imię Heleny Muszyńskiej naucz. z okręgu Sieradzkiego, wyd. w Kuratorjum Łódzkim. Łaskawy znalazca zechce ją zwrócić do Redakcji „Ziemi Sieradzkiej". 3

Zgubiono kartę powołania wyd. w P. K. U. w Sieradzu na imię Józefa Gortycha, lat 27, ze wsi Czarnej, gm. Złoczew. 2

Zgubiono kartę powołania wyd. w P. K. U. w Sieradzu oraz portfel na imię Otto Gildner, lat 32 ze Zduńskiej-Woli. 2

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Lewi Icek Hejnechowicz, lat 18 ze Zduńskiej-Woli. 2

Redaktor i Wydawca: ks. Al. Brzeziński. Drukiem „ZIEMI SIERADZKIEJ" w Sieradzu.